

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z wniosku A. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.
o przeniesienie odpowiedzialności za zobowiązania składkowe spółki na członka zarządu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 25 listopada 2020 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 4 czerwca 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.**
- 2. zasądza od A.K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 4 czerwca 2019 r., na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. , zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 15 listopada 2018 r. w jego punktach I i II w ten sposób, że oddalił odwołanie A. K. od decyzji organu rentowego z dnia 8 sierpnia 2016 r. stwierdzającej, że odwołujący się, jako członek zarządu „G.” Spółki z o.o. w S. ponosi całym swoim majątkiem odpowiedzialność za zobowiązania tej Spółki z tytułu składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz

Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz na Fundusz Emerytur Pomostowych za okres od października do grudnia 2011 r. w łącznej kwocie 86.142,55 zł (pkt 1) oraz zasądził od odwołującego się na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje (pkt 2 i 3).

W ocenie Sądu Apelacyjnego odwołujący się nie wykazał przesłanek egzoneracyjnych z art. 116 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 1325), ponieważ egzekucja okazała się bezskuteczna, wniosek o ogłoszenie upadłości Spółki nie został złożony w należyтым terminie, a odwołujący się nie udowodnił, aby nastąpiło to bez jego winy. Przed objęciem w dniu 31 sierpnia 2011 r. funkcji członka zarządu Spółki zapoznał się z jej stanem (m.in. otrzymał dokumentację dotyczącą bilansu) i mimo że pasywa przewyższały aktywa majątku Spółki podjął ryzyko dalszego prowadzenia działalności i „ratowania” przedsiębiorstwa, choć na podstawie dokumentacji winien mieć wiedzę o skali zobowiązań i braku ich opłacania, a więc winien się liczyć z konsekwencjami, które wynikają z braku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie. Powszechna była w tym czasie wiedza o kryzysie w przemyśle stoczniowym, zaś odwołujący się bardzo dobrze znał tę branżę, specjalizował się w restrukturyzacji i ratowaniu spółek. Miał zatem doskonałą orientację w zakresie związanego z tym ryzyka i odpowiedzialności. Wniosek o ogłoszenie upadłości Spółki został skutecznie złożony dopiero w dniu 16 grudnia 2011 r. Tymczasem najstarsze zobowiązania wobec organu rentowego powstały jeszcze w 2004 r., a wobec innych podmiotów w grudniu 2010 r. W sierpniu 2010 r. organ rentowy zawarł ze Spółką układ ratalny, który nie był właściwie realizowany, a Spółka składała wnioski o rozłożenie na raty kolejnych należności wobec organu rentowego, czyli nie realizowała zobowiązań publicznoprawnych. We wrześniu 2011 r. organ rentowy rozwiązał układ ratalny, gdyż Spółka zaprzestała spłaty rat oraz nie regulowała bieżących składek. W tym stanie rzeczy błędne było przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że właściwym terminem na złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości był grudzień 2011 r. Podstawy do zgłoszenia wniosku o upadłość w istocie prawidłowo zdiagnozował poprzedni zarząd Spółki, gdyż już w 2010 r. istniały podstawy do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. W 2011 r. zła sytuacja ekonomiczna Spółki jedynie się pogłębiała.

Odwołujący się zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, tj. oddalenie apelacji organu rentowego i zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., zarzucono naruszenie: 1) art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 266 ze zm., dalej ustawa systemowa), przez ich niewłaściwą wykładnię w zakresie „właściwego czasu” na złożenie wniosku o upadłość oraz zaspokojenia zobowiązań wobec organu rentowego, a w konsekwencji przyjęcie zaistnienia podstawy do orzeczenia o odpowiedzialności skarżącego na gruncie art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej; 2) art. 286 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 zdanie 2 k.p.c. w związku z art. 391 §1 k.p.c., przez zaniechanie zażądania ustnego wyjaśnienia opinii biegłego sądowego złożonej na piśmie albo zażądania dodatkowej opinii od tego samego lub innego biegłego i dokonanie własnych ocen i wniosków co do faktów wymagających wiadomości specjalnych i mających bezpośredni wpływ na wynik sprawy z pominięciem ocen i wniosków dokonanych w tym zakresie przez biegłego sądowego, co skutkowało przyjęciem odmiennie aniżeli biegły, że wniosek o upadłość Spółki złożony został zbyt późno; 3) art. 382 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez pominięcie części materiału procesowego w postaci zgłoszonych przez skarżącego istotnych twierdzeń i faktów co do daty skutecznego złożenia wniosku o upadłość Spółki oraz dokonywanych wpłat na rzecz organu rentowego i ich wysokości w czasie pełnienia przez skarżącego funkcji prezesa zarządu, co skutkowało ustaleniem błędnej (późniejszej) daty skutecznego złożenia wniosku o upadłość oraz przyjęciem, że wniosek o upadłość został złożony zbyt późno.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano, że skarga jest oczywiście uzasadniona z powodu: - „naruszenia art. 382 § 1 k.p.c. w

związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. wyrażającego się w pominięciu (..) twierdzeń i faktów zgłoszonych przez skarżącego już w odwołaniu”, a dotyczących takich istotnych okoliczności, jak termin skutecznego złożenia wniosku o upadłość, czy też wysokości zaspokajania organu rentowego, co „doprowadziło do nieprawidłowego określenia przez Sąd Apelacyjny właściwego czasu, w którym złożony powinien zostać wniosek o upadłość Spółki i do przyjęcia, że wniosek ten był spóźniony, a także – „naruszenia art. 286 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 zd. 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., a to w wyniku odrzucenia wniosków biegłej sądowej i jej osądu co do faktów wymagających wiadomości specjalnych z dziedziny rachunkowości i mających dla sprawy istotne znaczenie”, dotyczących ustalenia czy wniosek ten został złożony w odpowiednim momencie i przyjęcie przez Sąd odwoławczy odmiennego stanowiska aniżeli biegła co do okoliczności z zakresu wiadomości specjalnych, o spóźnionym złożeniu wniosku o upadłość. Oczywista zasadność skargi kasacyjnej przejawia się także w tym, że Sąd Apelacyjny stwierdził istnienie przesłanek do orzeczenia o odpowiedzialności skarżącego na gruncie art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, mimo że złożenie wniosku o upadłość Spółki nastąpiło we „właściwym czasie” w rozumieniu tego przepisu, biorąc pod uwagę wykładnię tego pojęcia na gruncie orzecznictwa.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania oraz zasądzenie od skarżącego na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest zwykłym środkiem zaskarżenia, przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne

wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został oparty na przesłance oczywistego uzasadnienia skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie tej przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że oczywista zasadność skargi, przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że doszło do kwalifikowanego naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2013 r., III SK 19/13, LEX nr 1402642 oraz z dnia 3 grudnia 2014 r., III PK 75/14, LEX nr 1621619), a przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2007 r., III CSK 216/07, LEX nr 560577 oraz z dnia 20 marca 2014 r., I CSK 18/14, LEX nr 1522063). Skarżący jest w tym zakresie zobowiązany do sformułowania w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania odpowiednich wywodów potwierdzających tę okoliczność, a należy pamiętać, że o oczywistości naruszenia prawa możemy mówić jedynie, gdy w rozpoznawanej sprawie doszło do sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2013 r., III SK 43/12, LEX nr 1331343 oraz z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15, LEX nr 1844092 oraz powołane tam orzeczenia). Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, iż rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego

przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący powinien więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 75; z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; z dnia 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774). Przyjmuje się również, że uzasadnienie wniosku o przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania odwołujące się do przyczyny określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie może sprowadzać się do odwołania się do uzasadnienia podstaw kasacyjnych bądź też do ich powtórzenia choćby nawet w zmodyfikowanej formie, ani być sformułowane w sposób, który wymagałby oceny ich zasadności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2018 r., IV CSK 618/17, LEX nr 2500419 czy z dnia 11 kwietnia 2018 r., II UK 277/17, LEX nr 2490632).

Wymogów z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie spełnia wniesiona skarga, skoro we wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania skarżący ogranicza się do ogólnikowego i hasłowego twierdzenia, że jest ona oczywiście uzasadniona, gdyż w sprawie doszło do naruszenia wymienionych we wniosku przepisów postępowania (tj. art. 382 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. czy art. 286 k.p.c. w związku z art. 278 §1 k.p.c. w związku z art. 232 zd. 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.), jak też prawa materialnego - art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej. W odniesieniu do tych przepisów skarżący ogranicza się wyłącznie do bardzo ogólnikowego powielenia argumentacji przedstawionej w części poświęconej uzasadnieniu podstaw skargi kasacyjnej w zakresie tychże przepisów, a twierdzenie o rzekomo oczywistym ich naruszeniu w żadnym razie nie zostało poparte wymaganym wywodem prawnym mogącym przekonać Sąd Najwyższy o kwalifikowanej postaci naruszenia tych przepisów, które miałyby być rzekomo widoczne na „pierwszy rzut oka”. Zasygnalizować należy, że teza o oczywistej sprzeczności zaskarżonego orzeczenia z prawem opiera się w pierwszej kolejności na założeniu, że Sąd drugiej instancji naruszył przepis art. 382 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez pominięcie

zaoferowanego przez skarżącego materiału procesowego. Tymczasem art. 382 k.p.c. może być naruszony wtedy, gdy sąd pomija określony materiał dowodowy, ale tylko ten, który został przeprowadzony w postępowaniu sądowym, a nie dowody których sąd nie przeprowadził mimo wniosku strony, gdyż wówczas znaczenie mogą mieć zarzuty naruszenia art. 217 k.p.c. i art. 227 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010 r., III SK 32/09, LEX nr 622207), natomiast art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 6 listopada 2019 r.) może usprawiedliwiać podstawę kasacyjną naruszenia przepisów postępowania wyjątkowo wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie posiada wszystkich koniecznych elementów lub zawiera braki uniemożliwiające przeprowadzenie jego kontroli kasacyjnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 2018 r., IV CSK 106/17, LEX nr 2497612).

Jeśli chodzi o rzekomo oczywiste naruszenie art. 286 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c., mające polegać na zaniechaniu zażądania przez sąd dalszych wyjaśnień przez biegłych, to art. 286 k.p.c. nie przewiduje obowiązku uzupełnienia już sporządzonej opinii czy to na piśmie, czy też w formie ustnej do protokołu rozprawy w każdym wypadku. Z zawartej w nim regulacji nie wynika także dla sądu obowiązek dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii innych biegłych. Przepis ten pozostawia sądowi decyzję, czy opinia wymaga dodatkowych wyjaśnień ze strony jej autora, a także, czy wyjaśnienia te powinny być złożone w formie ustnej czy w formie pisemnej. Obowiązek wezwania biegłego na rozprawę powstaje wówczas, kiedy sformułowania opinii nie są na tyle jasne i jednoznaczne, aby pozwalały na dokonanie na jej podstawie stanowczych ustaleń (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 160/00, LEX nr 536986; z dnia 10 stycznia 2012 r., I UK 235/11, LEX nr 1129324; z dnia 3 kwietnia 2013 r., I UK 566/12, LEX nr 1383251; z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13, LEX nr 1458681; z dnia 13 stycznia 2016 r., V CSK 262/15, LEX nr 2020486). Z kolei art. 278 k.p.c. przewiduje jedynie możliwość dopuszczania dowodu z opinii biegłego i uprawnia sąd do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego lub biegłych, jeżeli w sprawie istnieje potrzeba wyjaśnienia okoliczności wymagających wiadomości specjalnych, a nadto do zażądania ustnego uzupełnienia opinii złożonej na piśmie, w sytuacji, gdy opinia nie jest wyczerpująca lub też z innych względów, według oceny sądu, wymaga

uzupełnienia lub wyjaśnienia. Instrument ten może być wykorzystywany stosownie do potrzeb sprawy, przy czym potrzebą taką nie może być jedynie przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla niej tezy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003 nr 7, poz. 182). Jak trafnie zauważa organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną, sąd nie jest związany opinią biegłego w zakresie jego wypowiedzi co do kwestii ustalenia i oceny faktów oraz sposobu rozstrzygnięcia sprawy.

Według skarżącego oczywista sprzeczność zaskarżonego orzeczenia z prawem materialnym opiera się na założeniu, że Sąd drugiej instancji naruszył art. 116 Ordynacji podatkowej uznając, iż złożenie wniosku o upadłość Spółki nie nastąpiło we „właściwym czasie”. Tak sformułowane twierdzenie stanowi w istocie próbę podważenia dokonanej przez Sąd Apelacyjny oceny sytuacji finansowej Spółki (najstarsze zobowiązania wobec organu rentowego powstały jeszcze w 2004 r., a wobec innych podmiotów w grudniu 2010 r.) w kontekście złożonego w grudniu wniosku o ogłoszenie jej upadłości. Oznacza to, że skarżący odwołuje się *de facto* do oceny stanu faktycznego, co zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. uchyla się spod kontroli kasacyjnej. Każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 czerwca 2006 r., IV CSK 100/06, LEX nr 1101306.; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 211/06, LEX nr 1102310; z dnia 20 stycznia 2016 r., II UK 292/15, LEX nr 2026233).

Niezależnie od powyższego - wbrew zarzutom skargi - zaskarżone orzeczenie jest spójne z przyjętym w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozumieniem pojęcia „we właściwym czasie” użytym w art. 116 Ordynacji podatkowej. W poszczególnych orzeczeniach Sąd Najwyższy zwraca uwagę zarówno na obowiązek wystąpienia ze stosownym wnioskiem w terminach, o których mowa w przepisach upadłościowych (tj. w terminach, w których powstał obowiązek zgłoszenia wniosku o upadłość), jak też na konieczność ochrony interesów wierzycieli zagrożonych stanem niewypłacalności spółki przez członków zarządu tejże spółki. Określenie „we właściwym czasie” oznacza czas, w którym

powstał obowiązek zgłoszenia wniosku o upadłość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r., III UK 24/07, LEX nr 464891), jak też czas, w którym wierzyciele nie otrzymują swoich należności i nie ma perspektyw na ich zaspokojenie, tj. gdy zaprzestanie płacenia długów ma charakter trwały, a zadłużenie jest nadmierne w stosunku do majątku spółki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2007 r., II UK 40/07, LEX nr 467424). Nie jest „właściwy” czas zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcia postępowania układowego, w którym stan majątkowy spółki kwalifikuje ją już jako bankrutą, bowiem niweczyłoby to cały sens postępowania upadłościowego, pozbawiając wszystkich wierzycieli jakiegokolwiek ochrony prawnej ich interesów (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 maja 2010 r., II UK 398/09, LEX nr 611420; z dnia 20 września 2000 r., I CKN 270/00, LEX nr 51340; z dnia 25 kwietnia 2012 r., II UK 218/11, LEX nr 1227965). Pojęcie to było także przedmiotem licznych wypowiedzi Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie (zob. wyroki tego Sądu: z dnia 5 maja 2005 r., FSK 1663/04, LEX nr 171368; z dnia 9 lipca 2015 r., II FSK 1383/13, z dnia 10 lutego 2015 r., I FSK 1069/13, LEX nr 1625818; z dnia 9 lipca 2015 r., II FSK 1383/13, LEX nr 1783549; z dnia 3 sierpnia 2017 r., II FSK 807/17, LEX nr 2359673; z dnia 11 maja 2017 r., II FSK 312/17, LEX nr 2301310 i orzeczenia tam powołane).

W orzecznictwie sądów administracyjnych przyjęto zapatrywanie, że o braku winy w działaniach członka zarządu nie może świadczyć okoliczność, że stan niewypłacalności powstał wcześniej, czyli przed objęciem funkcji członka zarządu (por. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 18 lutego 2015 r., I FSK 1969/13, LEX nr 1658333 oraz z dnia 11 czerwca 2014 r., I FSK 1019/13, LEX nr 1517587), gdyż odpowiednie kroki prawne powinien on w takim przypadku podjąć już po objęciu swojej funkcji (por. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego: z dnia 11 października 2011 r., II FSK 656/10, LEX nr 969352; z dnia 23 października 2012 r., I FSK 1854/11, LEX nr 1232995), co powinno nastąpić w terminie 14 dni od jej objęcia, jeżeli nastąpiło to w sytuacji uzasadniającej wystąpienie z wnioskiem o ogłoszenie upadłości (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 marca 2013 r., I FSK 862/12, LEX nr 1331452).

Podobny pogląd odnajdujemy w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym członek zarządu uwalnia się od odpowiedzialności za składki na ubezpieczenie społeczne, gdy po objęciu swej funkcji i ustaleniu, że stan finansowy spółki uzasadnia złożenie wniosku o upadłość, niezwłocznie złoży taki wniosek (por. wyroki: z dnia 9 lipca 2009 r., II UK 374/08, LEX nr 533104; z dnia 1 września 2009 r., I UK 95/09, LEX nr 551001; z dnia 16 września 2009 r., I UK 277/08, LEX nr 550086 i orzeczenia w nich powołane). Godzi się także zauważyć, że skarżący regulując część wymagalnych na rzecz organu rentowego zobowiązań zaprzestał w ogóle od października 2011 r. wypłacać wynagrodzenia pracownikom. Z kolei w wyroku z dnia 16 czerwca 2016 r., I UK 228/15 (LEX nr 2109628), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i art. 32 ustawy systemowej nie różnicuje przesłanek odpowiedzialności członków zarządu spółek kapitałowych za ich zaległości składowe w zależności od celu powstania spółki i jej charakteru (spółka pracownicza).

Skarżący nie zdołał zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jego skargi, wobec czego Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego po myśli art. 98 § 1 k.p.c.